GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 96. — W Sobotę dnia 1. Grudnia 1827.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 13. Listopada.

Wiadomości od oddzielnego woyska kaukazkiego.

Względem zdobycia Erywanu donosi Generał Paszkiewicz, co następuie: „Po zdobyciu twierdzy Sardar-Abad wyruszył Generał Paszkiewicz z głównym korpusem przeciw Erywanowi, dokąd przybywszy dnia 6. Października, 8go kazał otworzyć rowy. Dnia 12. iedna baterya wielkie zrządziła w twierdzy szkody; a zniechęcony wiadomością o wzięciu Erywanu nieprzyiaciel, natarczywością naszego woyska i bombami doszczętu został znękany. Dnia 19. gdy batalion gwardyi wpadł przez wyłom do miasta, błagali mieszkańcy o łaskę, a osada, która się dotąd uporczywie broniła, złożywszy broń, poddała się. Twierdza Erywan uważana była dotąd za nie zdobyte i naymocnieysze przedmurze Persyi przeciw Rossyi. To ważne zdobycie, które powiększey części winniśmy pomyślnym okolicznościom i zdatności wodza, prawie żadney nas niekosztowało straty. W liczbie poymanych znayduie się sławny Hassan-Khan, dowódzca osady, brat Sardara Erywanu, 7miu wysokiego znaczenia Khanów, 3 bataliony wyborowego woyska Abbasa Mirzy, wynoszące 3000 ludzi; a przytém zabraliśmy 35 dział, 2 szmigownice, 5 moździerzy, 4 chorągwie, 467 cetnarów prochu, wielki zapas potrzeb woiennych, znaczną część skarbów Sardara i 10,000 czertwertyn zboża. Woysko nasze, oprócz chwały woienney, którą nabyło, wzorową zachowało karność i porządek. Pomimo wycierpianych trudów i niedostatku, chociaż się miasto poddało na łaskę zwycięzcy, niedopuściło się żadney zdrożności, i spokoyność w mieście ani na chwilę niebyła naruszoną.“

T u r c y a.

Pod tym napisem Gazeta Powszechna następuiące zawiera wiadomości: „Z Konstantynopola, dnia 25. Października. Oto iest sporządzony podług autentycznego źródła wykaz sił zbroynych ottomańskich w Morei. I. Pierwsza dywizya. Tureckie okręty woienne pod dowództwem Kapudana Bey: 2 liniowe okręty od 84ch dział, 5 fregat; Tunetańskie woienne okręty pod sprawą Kiala-Bey: 3 fregaty i 1 bryg. II. Druga (egipska) dywizya, pod wodzą Moharrema-Bey, zięcia Baszy: 3 roztakielażowane okręty od 64ch dział, 9 korwet, 4 brygi, 3 szonery, 3 galioty, 6 pożarków. III. Okręty przewozowe: 11 pólkosarskich, czyli mnieyszych, do krążenia uzbroionych brygów; 25 okrętów handlowych rozmaitéy wielkości. IV. Okręty europeyskie: Arcy-Xiążę Jan, pod Kapitanem Józefem Ragusin; Egeo, pod Kapitanem Augustynem Marassi; Giacomo, pod Kapitanem Nicolich; bryg Andrea, pod Kapitanem Bonavich; (wszystkie pięć austryackie). Ogół 89 okrętów. Do ostatniéy wyprawy alexandryiskiéy należał nowoutworzony w Kairze połk, z urządzoną na sposób europeyski muzyką, złożoną z 30stu młodych Arabów. Półkownik nazywa się Mohamed Bey, pólk składa się z 4ch batalionów po 1000 ludzi. Prócz tego było na flocie 100 ludzi iazdy i million piastrów; flota egipska miała 1600 dział; 18 okrętów opatrzone były ekwipażami na sposób europeyski urządzonemi. Wice-Admirał Letellier, Francuz, znaydował się na roztakielażowanym okręcie pod dowództwem Moharrema Bey; na innych egipskich okrętach było 8miu francuzkich sztabowych Oficerów z tytułem instruktorów do kierowania manewrami. — Zapewniaią w Pera powszechnie, iż ces. austr. Internuncyusz, Baron Ottenfels, odebrał depeszę od Xiążęcia Metternich z naganą, iż się wzbraniał przystąpić do ostatniego wspólnego kroku Posłów względem osiągnienia pacyfikacyi u Porty. Miał on potém odwiedzić swych kollegów, dla oświadczenia im, iż sobie mylnie wykładał dawnieysze rozkazy i że gotów iest wspierać iak nayusilniéy dalsze ich kroki. Posłał oraz dnia 9. Października (iak wiadomo) swego tłumacza do Reis-Effendego z notą, obeymuiącą naymocnieysze dla Porty napomnienie, aby nareszcie usłuchała głosu przyiaźni i rozumu. — Ztamtąd, dnia 5. Listopada. Dnia 1. m. b. nadeszła tu wiadomość, iż z powodu popieranych wciąż przez Ibrahima Baszę działań lądowych w Morei, sprzymierzeni Admirałowie postanowili, uderzyć na iego flotę w Nawarynie i onęż spalić. Powiodło się i iedno i drugie, i flota przestała exystować. Taił Dywan tę smutną nowinę, ale przecież trafiła ona łatwo do uszu Publiczności. Tymczasem rząd przedsięwziął naydzielnieysze środki celem utrzymania spokoyności. Ta troskliwość Porty okazuie wyraźnie, iż zna swe niebezpieczne położenie i skutki, iakieby dziki wybuch pospólstwa przeciw Frankom za sobą pociągnął. Posłowie ieszcze się tu znayduią, a Pan Ottenfels radzi nieustannie poiednanie, pomimo uporu Reis-Effendego. Zresztą Posłowie przygotowani są do odiazdu. — Z Odessy, dnia 7. Listopada. Mamy z Konstantynopola z dnia 29. Października wiadomości, podług których nic się tam niezmieniło. Sułtan, którego motłoch z przyczyny iego reform głową niewiernych nazywa, rozkazał wprawdzie popierać naysurowiéy woynę przeciw grekom, powątpiewaią iednak, ażeby wydał nieprzyiacielskie oświadczenie przeciw sprzymierzonym mocarstwom, którego się iuż po oblężeniu Nawarynu lękano. Sułtan, który walczyć iest przymuszony z podwóyną oppozycyą, zbuntowanymi Raiaasami i mnóstwem prawowiernych Moslimów, i w tym względzie istotnie niezwyczayną moc charakteru okazuie, lękać się musi bardziéy pospolitego uzbroienia swego ludu aniżeli greków i żyiących w Turcyi wśród naywiększéy obawy Franków, którzy z naywiększą boiaźnią i strachem wyglądaią, co się z teraźnieyszego krytycznego położenia rzeczy wykluie. Któż ręczy za to, iż po zawołaniu Moslimów do pospolitego ruszenia, niepodniesie znowu głowy Hydra janczarów i niewystąpi iako reprezentantka islamizmu? Ulemowie są także roziątrzeni przeciw nowym urządzeniom i żałuią, iż się przyłożyli do zguby janczarów, którzy, zdaniem prawowiernych Moslimów, sami tylko byli w stanie, bronić islamizmu i państwa w dniu trwogi i

niebezpieczeństwa. Wszystkie te okoliczności, maiące tak wielki wpływ na negocyacye, niewyratuią pewnie Sułtana Mahmuda z teraźnieyszéy okropnéy toni. Tylko powrot do dawnego położenia rzeczy przyświeca mu ieszcze iakążkolwiek nadzieią, i każdy prawdziwy Moslim będzie mu go doradzał. — Z Bukarestu, dnia 7. Listopada. Biegaią tu pogłoski z Konstantynopola dnia 2. Listopada, iż Posłowie 3. mocarstw złożyli swe archiva na okręt angielski, który przywiózł Panu S. Canning wiadomość o bitwie pod Nawarynem. Sułtan, odebrawszy tę okropną wiadomość, oświadczyć miał natychmiast, iż pomimo téy klęski niechce nic wiedzieć ani o pośrednictwie ani o pacyfikacyi. W stolicy panowała spokoyność. Wiadomości te rozleciały się po Buchareście z szybkością błyskawicy."

W Grecyi z naywiększą niecierpliwością oczekuią przybycia Hrabiego Capo d'Istrias. W dziennikach piszą, że przybycie iego spóźniło się dla tego, że iego obecność w Europie korzystną iest dla sprawy Greków. Naczelnicy przystali na to opóźnienie, ale lud woła bez przestanku: „gdzie iest nasz rządca; iego chcemy, nie uznaiemy żadnego innego rządu!"

Prezydent zgromadzenia narodowego w Grecyi otrzymał na przesłaną nominacyą następuiącą odpowiedź od Hrabiego Capo d'Istrias Londynu pod dniem 26. Sierpnia: „W chwili, kiedym chciał opuścić stolicę Rossyi, otrzymałem, za staraniem brata mego, poselstwo zaszczytne od JW. Pana i Reprezentantów narodu z dwiema uchwałami, z których pierwsza stawia mnie na czele rządu greckiego, a druga daie mi pełnomocnictwo zaciągnienia pożyczki. Już w miesiącu Maiu i od czasu mego przybycia do Petersburga, doniosły mi publiczne pisma i listy prywatne o tym pochlebnym i uroczystym dowodzie zaufania, iakie we mnie położył naród grecki. Nie będę JW. Panu i iego zacnym kolegom tłumaczył uczuć, które wzbudzaią we mnie te uchwały, ani nie wspomnę o modłach, które zasełam do Boga, aby i wam, Panowie, i mnie udzielił mocy do osiągnienia raz przecie celu tylu krwawych ofiar, które poniósł naród grecki i ieszcze iest gotów ponieść w nadziei szczęśliwego odrodzenia swego. Przestanę teraz na zdaniu Panom sprawy z tego, co mi się udało wykonać i zapewnić was na przyszłość o naywiększéy uległości moiéy. Dowiedziawszy się o upadku Aten, o niedostatku pieniędzy, w iakim się rząd tymczasowy znaydował i o smutnéy konieczności zaciągnienia długu na wyspach iońskich, któryby na kilka dni mógł wystarczyć, posłałem w odpowiedzi przez brata mego ostatek mego szczupłego maiątku. Wezwałem go, aby się dołożył do téy pożyczki, gdyby ią miano zaciągnąć, albo w ręce tymczasowego rządu złożyć przeznaczoną przezemnie do iego rozrządzenia summę 2000 funtów szt., a razem nieomieszkałem błagać wszystkich Greków, którzy w obcych kraiach maiątki posiadaią, aby idąc za tym przykładem, pomoc słali oyczyznie. To skutkowało, i rząd tymczasowy będzie w stanie, opędzić tymczasem pierwsze przynaymniéy potrzeby; mówię tymczasem, albowiem pochlebiam sobie, że za pomocą boską i przez waszą mądrość, naród grecki wkrótce p o t ę ż n i e y s z e pozyska wsparcie. W obecném położeniu rzeczy pomoc, ieżeli ma być szczerą, dwoiaki cel mieć powinna: musi ze smutnego rozdrobnienia wydobyć i wprowadzić ią w stósunki z naypierwszémi mocarstwami Europy; musi iéy podać sposób utrzymania bytu i bronienia się, dopóki rząd niewprowadzi porządku do zewnętrznych interesów; musi nareszcie postawić ią w tym stanie, aby sama sobie była wystarczaiącą. Temi dwoma ważnemi interesami wyłącznie się zaiąłem, i na przyszłość niemi zaymuiąc się, nie wprzód do Panów się udam, aż Paryż odwiedzę. Jeżeli niebo usiłowania moie i nadal wspierać będzie, iak dotąd, to odważam się spodziewać, iż Panom będę mógł przynieść pociechę, i że naród grecki nieodmówi mi pełnomocnictwa, o które będę prosił, iżbym w prawném wykonaniu zaszczytnéy godności, którą mnie obdarza, mógł zawrzeć z dworami potrzebne umowy, które na korzyść Greków zaszły. Niebędę ani chwili czasu tracił, albowiem czas ode dnia do dnia może dla Grecyi rozstrzygnąć pytanie, iéy życia lub śmierci się tyczące. Bez wątpienia, koleie, które to pytanie sprowadzi, są w ręku Boga; ale nietaymy sobie, Panowie, iż od was zależy nadać im korzy-

stny dla siebie zwrot. I będą go miały, bądźcie tego pewni, ieżeli wierni niezmiennym zasadom naszéy świętéy religii, iednomyślnie i z dobréy chęci pracować będziecie nad powszechném dobrem, iedni nosząc broń nietylko z zapałem i odwagą, lecz i z zupełną uległością rozkazom przełożonych; drudzy zarządzaiąc kraiem dla niego iedynie, a nie dla pewnych osób i interesów, albo przeciwko nim. Nie mówię nic więcéy; ale zostawiam waszéy mądrości i waszéy miłości oyczyzny zastanowienie się nad tą niezmierną odpowiedzialnością, którą macie na swoiém sumnieniu. Ja mam sobie za wielki zaszczyt, że ią z wami dzielę; ale nie taię tego, że wtenczas tylko ią z wami dzielić będę, kiedy mnie zechcecie słuchać i udaruiecie tém zaufaniem, które w was muszę wzbudzić koniecznie. Mam zaszczyt i t. d. (Podp.) Capo d'Istrias."

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Listopada.

Gazeta Berlińska Spenera z dnia 27. Listopada zawiera pod tym napisem co następuie: „Podług prywatnéy wiadomości z Konstantynopola, miał Sułtan zerwać wszelkie związki z Anglią, Rossyą i Francyą i dać zapewnienie trzem Posłom, iż mogą spokoynie pozostać w iego stolicy lub wyiechać. — W innéy prywatnéy wiadomości wyrażono: Dzisiay rozchodzi się po Wiedniu wieść, iż podług nadeszłych doniesień Porta oświadczyła Posłom trzech sprzymierzonych dworów, że urzędowanie ich ustało. W skutku téy pogłoski spadły rozmaite papiery." (Mieliśmy tu w Poznaniu te same pogłoski przed nadeyściem naynowszych numerów Dostrzegacza Austryackiego, w którym iednak żadnéy o tém niemasz wzmianki.)

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Listopada.

Dowiedziawszy się Król Jmć, iż Król hiszpański ma zamiar udać się do Barcelony, że ma przy sobie znaczny korpus woyska hiszpańskiego, że zatém życzyć sobie będzie, pokazać się w tém mieyście tylko w orszaku poddanych swoich, zlecił przeto Podhrabiemu St. Priest, ażeby Królowi Jmci Katolickiemu zaproponował w imieniu Króla francuzkiego oddalenie z Barcelony, stoiącéy tam dywizyi woyska francuzkiego. Krol Katolicki przyiął tę propozycyą Króla Chrześciańskiego, i dywizya odebrała rozkaz, powrócić do Francyi.

Król mianował Kontr-Admirała de Rigny, Wice-Admirałem, Kapitana liniowego okrętu, Barona Milius, Kontr-Admirałem, a innych dowódzców okrętowych eskadry, ktora pod Nawaryno walczyła, zaszczycił orderami. Wice-Admirał Codrington i Kontr-Admirał Hrabia Heyden, mianowani zostali dygnitarzami, Kapitan Fellows, angielskiéy fregaty Dartmouth Kommandorem, a inni angielscy i rossyiscy dowódzcy okrętowi, kawalerami orderu Ś. Ludwika. Król rozkazał, ażeby z kassy inwalidów marynarki użyć szczególnego funduszu na wsparcie familii poległych pod Nawarynem marynarzy.

Wczorayszy numer Gazety Francyi zawierał artykuł pod napisem: „Słowo o dwóch przesądach tyczących się turków, w którym naprzód stara się dowieśdź, iż przechwalana tak często wierność turków w przestrzeganiu umów i danego słowa, pochodzi właściwie tylko z pochwał filozofów ostatniego wieku, a mianowicie Woltera. Niewzywaliż nas bowiem dość często obrońcy prawności tureckiego nad grekami panowania, ażebyśmy w tym Ibrahimie Baszy, w tymto podpalaczu, w tym pustoczycielu Morei, w tym zaprzedawcy słonych głów, w tym mordercy kobiet i dzieci, w tym nareszcie wiarołomcy, nowego Orosmana i prawie francuzkiego bohatyra uznawali? — Drugi przesąd, zdaniem naszém, polega na tém, iż Turcyą uważamy za naydawnieyszego sprzymierzeńca Francyi. Zdanie to należałoby zostawić tym, co na kwiatkach politykę zasadzaią. Zdanie to pochodzi od Franciszka I., który, party silnie od Karóla V. i Henryka VIII., powziął myśl, ażeby wciągnąć w swóy interes Solimana i zdziałać przezto dywersyą, która się na tém skończyła, iż turecki Admirał Barbarossa wnet opuścił francuzkie galery, aby zlać okropności na Włochy. Od owéy to epoki bierze początek to mniemane sprzymierze; prócz tego bowiem nigdzie nieznayduiemy śladu onegoż. Owszém łatwo dowieśdź można, iż Królowie nasi ni-

gdy się nie uważali za sprzymierzeńców Porty ottomańskiéy. Ludwik XIV., nieprzyiaciel Austryi, pośpieszył iéy na pomoc, gdy była od turków zagrożoną; zwycięztwo nad ottomanami przypisywano wowczas męztwu francuzkiemu. W kilka lat późniéy uzbraiali się turcy przeciw Kandyi; Europa nieuczyniła naymnieyszego poruszenia. Ludwik Wielki przypomniał sobie, że iest Królem Chrześciańskim, pośpieszył wenecyanom na pomoc; Karól V. pokazał się godnym swoiego nieśmiertelnego naddziada; i nigdy narod ucywilizowany nie będzie sprzymierzeńcem tego, co ustawicznie powstaie przeciw temu wszystkiemu, co nam iest świętém i drogiém."

W ośmiu zgromadzeniach obiorczych tutéyszéy stolicy liberalni Kandydaci odnieśli zwycięztwo: Dupont (de l'Eure), J. Lafitte, Kazimierz Perrier, Benjamin Constant, Schonen, Ternaux, Royer-Collard i Baron Louis (dawniéy Minister finansów) zostali obrani Deputowanymi. W pobliższych stolicy Departamentach także wielu konstytucyinych Kandydatów miało większość za sobą. Panowie Lafayettowie, oyciec i syn, zostali obrani w Meaux i Coulommiers (Departament Sekwany i Marny). Pan Royer Collard, prócz Paryża, obrany był w dwóch innych mieyscach.

Tak tedy w Paryżu Ministeryum stanowczą poniosło klęskę. Pomiędzy 7878 głosuiącymi 6690 głosowało za Kandydatami oppozycyi. Prócz powyżéy wymienionych, zostali już obranymi: Bertin de Vaux w Wersalu, Alexander Lameth w Pontoise, Berard w Corbeil, Lecarlier w Laon, Mechin w Soissons, Generał Sebastiani w Vervins, Labbey de Pompières w St. Quentin, Generał Gérard w Clermont, Levaillant w Besançon, Tranchon w Compiegne, Bignon w Les-Andelys i w Rouen, Dupont w Bernay i razem w Pont Andemer, Royer-Collard (iak się już wyżéy powiedziało prócz Paryża w dwóch innych mieyscach, to iest w Melun i Chalons) Lepelletier d'Aulnay w Montfort, Bérard w Arpajon, Prezydent Sądu Coumartin w mieście Amiens, Busson w Chartres, Jobert Lucas w Remach, Laisné de Villerêque w Orleans, Malartic w Dieppe, Davergier de Hauranne w Xavre, Hély d'Oyssel tamże, Calmelet w Tours. Pomiędzy tymi obranymi Deputowanymi ledwie iest dwóch ministeryalnych. Prócz tego zawieraią Monitor i Gazeta Francyi nadeszłe przez Telegraf wiadomości o losie biur wyborowych w 38 zgromadzeniach wyborowych departamentowych, z których się okazuie, iż takowe w 18 zgromadzeniach zostały odmienione, między innemi w Bordeaux, Libourne, Saumur, Tours, Dunkierce, Lugdunie i Blois. W Cambrai maią nadzieię, iż roialistoski Kandydat odniesie zwycięztwo nad Panem Royer-Collard. Prócz tego odmienione zostały biura w Amiens, Mons, Mamers, Goveux, Gien, Troyes i w innych miastach. Z powodu wypadku tuteyszych wyborów niesłychana w Paryżu — iak Konstytucyonista donosi — panuie radość i kilkanaście domów było onegdayszego wieczora oświeconych. Są pewne widoki, że i w Toulon, Brest, Strasburgu, Nantes, Larochelle i t. d. Ministrowie klęskę poniosą. W Vienne zapewne wybor padnie na Pana Augustyna Perrier.

Pan Ternaux niebył przypuszczony do głosowania, ponieważ chciał tylko pod tym warunkiem wotować, iż Deputowanemu służy tylko na lat 5 pełnomocnictwo. Oświadcza on w naszych gazetach, iż się spodziewa, że nowa Izba przywróci znowu pięcioletność wyborow.

Dzień 17. Listopada, w którym się wybory rozpoczęły, iest rocznicą urodzin Ludwika XVIII, dawcy Konstytucyi.

Odezwa naszego Arcybiskupa z powodu wyborów Deputowanych, mieści w sobie następuiące mieysca. „Jeżeli apostoł Paweł napominał nadewszystko do modlenia się, proszenia, wstawiania się i dziękczynienia za Królów i wszelką zwierzchność, ażebyśmy, gdy im Bóg użyczy łaski, że na dobre użyią władzy swoiéy, mogli kosztować błogiego i świątobliwego żywota; to są zaiste czasy, w których tę powinność z podwoioną gorliwością i zapałem pełnić należy. — Jużeście nas zrozumieli, bracia naymilsi, i możeście nas uprzedzili nawet. Nie ma zapewne pomiędzy wami ani iednego serca pobożnego, któreby w tém powszechném poruszeniu, które od tronu wyszedłszy, po całém rozchodzi się Królestwie, nie zasłało modłów do wieczney

Opatrzności, trzymaiącéy w ręku losy narodów, kieruiącéy wypadkami według zamiarów swoich; która często ślepych narzędzi użyć umie do wykonania woli swoiéy, i nawet nayszkaradnieysze namiętności ludzkie pobudza do obiawienia naywiększych iéy dobrodzieystw. — Do nas to należy, naymilsi bracia! wspierać wasze życzenia i dodać wam odwagi i męstwa. Nikt daremno nie zaufał Panu; iest to słowo Ducha Ś. dla nas tysiącznemi sposobami sprawdzone. Błagaymy więc iego litości, aby chciał mieć boską opiekę nad obieraiącymi Deputowanych; prośmy go, aby iako przed wieki ięzyki ludzkie pomięszał, aby ie rozproszył po rozmaitych towarzystwach, tak obecnie wszystkich myśli połączył ku utrzymaniu wiary, ustaleniu tronu i utrzymaniu wiecznego pokoiu i sławy Francyi."

Baron Louis, były Minister finansów, utracił z powodu ostatnich wyborów, swóy tytuł iako Minister Stanu, a to w skutek raportu Prefekta policyi, iż na zgromadzeniu Paryzkiém *extra muros* żądał od wielu osób dowodów uczciwości.

Redaktor *Przesłańca Lugduńskiego* posiada numer fałszywego *Dziennika Rozpraw*, maiący tytuł: „Omyłki drukarskie Dziennika Rozpraw." Papier, czcionki i kształt ten sam co prawdziwego, lecz osnowę stanowi obelżywe pismo przeciw Panu Chateaubriand.

Niepowątpiewaią o tém, iż pewna liczba nowych Parów łatwo się do oppozycyi przywiąże. Zaraz na początku nowéy listy Pana Villèle stoi dziesięciu Parów, na których głosy niemoże on rachować. Do tych należą: Xiążę Dalmacyi (Soult), Hrabia Levis, Margrabia Froissard, Margrabia Colbert-Chabannais, Hrabia René, Hrabia Kergorlay, Hrabia Alberyk Choiseul, Hrabia Maurycy Caraman; a dziesiąciu Parów, którzy przy iakiéy naradzie niegłosuią za zamierzonem zdaniem, zniwecza 20 głosów. Pozostaie tedy ieszcze 56, u których trzy głosy odpadaią, ponieważ są za młodzi, aby głosować mogli; tymi są: PP. Suzannet, Nansouty i Lur de Saluces; dway starzy Arcybiskupi rzadko się pokażą w Izbie, a reszta może podobnież mało będzie do niéy uczęszczać. Stąd wnosić można, czyli Ministeryum ma w swoiéy mocy większość, przewyższaiącą owe 60 głosów, które podczas naradzania się nad prawem pierworodztwa oppozycyą stanowiły.

Infant Don Michał przybył do Strasburga podług doniesienia telegraficznego. Podług Dziennika Handlowego i Monitora, wyiechał on z Wiednia dnia 10. m. b. (Nic ieszcze o tym wyieździe Dostrzegacz Austryacki niedoniósł.) W pałacu Elysee-Bourbon przyrządzone są pokoie dla Infanta. — Podhrabia Canellas, wuy Margrabiego Chaves, odebrał rozkaz, ażeby się udał do Tours i zabawił tam przez ciąg bytności Infanta D. Michała w Paryżu. — Ant. Ribeiro Saraiva, rojalista portugalski, który się był schronił do Paryża, odebrał rozkaz, ażeby się na 50 mil (lieues) od niego oddalił.

W środę przybyli tu z depeszami Xiążę Reuss-Greitz i Hrabia Koraty.

Telegraf Tuloński donosi, iż dnia 14. znaydował się w obliczu tego portu okręt Provence, przysłany z urzędowemi raportami Admirała Rigny, który w pierwszém swoiém piśmie tylko w krótkości ważną bitwę morską opisał.

Półkownik Delaunay, towarzysz Osagów, który dla długów dotychczas był więziony, ułożył się z swoią wierzycielką i otrzymał wolność.

Od dni kilku trzyma w oblężeniu prefekturę policyiną mnóstwo ludzi bez roboty, dopraszaiących się o to szczególnieysze dobrodzieystwo, ażeby ich do iakiego więzienia inkwizycyinego posłano. (Bochenek chleba, maiący 4 funty, który od dnia 1. Listopada kosztował $77\frac{1}{2}$ Centymów, podrożał dziś do 80 Centym. (1 Złt. 9 gr. pol.)

W Nimes był w przeszłą niedzielę burzliwy wieczór. Kilkunastu zagorzalców opierało się wystawieniu Świętoszka. Władza uległa. Chciano zapewne zaimponować protestanckim obiorcom. Przecież wybór Panów Ricard i Dounant zdaie się być pewnym.

Goniec Francuzki robi uwagi nad dosyć niedobrowolném — iak mu się zdaie — wyiściem woyska francuzkiego z Barcelony, i mniema, że się wkrótce wyniesiemy i z innych twierdz hiszpańskich.

Słychać, iż nowy instytut wychowania Egipcyan, pod sterem Pana Jomard, ma znowu ustać.

Pan Miel, rezencent w przedmiotach kunsztu, otrzymał order legii honorowéy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Listopada.

Zapisy na wystawić się maiący pomnik Panu Canning pomyślnie idą. Na ostatnim spisie znayduie się 13 podpisów po 100 Funtów Sterlingów.

Allegaty, o których w przeszłéy gazecie była wzmianka.

Allegat *Nro. I*, iest to protokół obrad trzech Admirałów, dnia 18. Października przez nich podpisany, który iest wstępem do ogłoszonego przez Monitora raportu.

Nro. II. iest raport Kapitana Hamilton z okrętu Cambrian do Sir E. Codringtona, z Kittries dnia 18. Października. „Mam honor Panu donieść, żem tu przybył wczoray rano z fregatą cesarsko-rossyiską Konstantyn, któréy Kapitan zostaie pod moiemi rozkazami. Wpływaiącym do zatoki, dał poznać ogień i tumany dymu, iż dzieło pustoszenia trwa ciągle. Okręty stanęły w zatoce ancyrskiéy, zkąd wraz z Kapitanem rossyiskim wspólnie napisaliśmy list do tureckich dowódzców, którego wtóropis załączam. Oficerów rossyiskich i angielskich, którzy go mieli oddać, nie dopuszczono do główney kwatery, i nie mamy też ieszcze dotąd odpowiedzi. Po południu poszliśmy obydwa (Kapitanowie) do kwatery greckiéy i byliśmy z zapałem przyięci. Nędza mieszkańców wygnanych z równiny, iest zgrozę wzbudzaiącą: kobiety i dzieci co chwila umieraią z głodu, żywiąc się tylko gotowaną trawą. Obiecałem posłać cokolwiek chleba w doliny, do których się schronili ci nieszczęśliwi. Mniemanie iest, iż, ieżeli Ibrahim pozostanie w Grecyi, naymniéy trzecia część greków z głodu wymrze.

Nro. III. podanie Sekretarza Kapudana Beja względem siły, która na flocie tureckiéy się znaydowała z dnia 21. Października. — W końcu stoi: „35,000 egipcyan w Morei, z których 4000 przybyło z tą flotą.“

Nro. IV. z napisami: „tłumaczenie“ iest następuiący ważny dokument:

„Gdy eskadra mocarstw sprzymierzonych nie w zamiarach nieprzyiacielskich wpłynęła do portu; lecz iedynie, aby dowódzcom tureckim powtórzyć te proiekta, które dla samego Sułtana były korzystne; więc i teraz, kiedy iuż za uczyniony przeciwko flocie sprzymierzonéy, wystrzał tak świetnie zemściliśmy się, nie iest bynaymniéy naszym zamiarem, niszczyć okręty, które po téy klęsce pozostały turkom. Wyprawiamy dla tego iednego z ieńców tureckich z doniesieniem Ibrahimowi Baszy, Muharrem Bejowi, Tahir Baszy i Kapudan Bejowi, równie iak i innym tureckim dowódzcom, że, ieżeliby znowu iaki wystrzał karabinowy lub armatny na okręt lub iakikolwiek statek sprzymierzonych mocarstw był wymierzony; nietylko resztę okrętów, lecz i twierdzę Nawaryn zniszczemy, i tę nową nieprzyiacielską zaczepkę za formalne wypowiedzenie woyny trzem mocarstwom sprzymierzonym uważać będziemy, którego straszliwe skutki dotknąć muszą Sułtana i iego Baszów. Ale, ieżeli wodzowie tureccy uznaiąc napaść swoią, którą uczynili daniem ognia, wstrzymaią się od nieprzyiacielskich kroków, to będziemy z nimi nadal zostawać w dawném dobrém porozumieniu, które oni sami zerwali; a w tym razie maią przed końcem dnia na wszystkich szańcach zaciągnąć białą banderę. Przed zachodem słońca czekamy na pewną odpowiedź, bez żadnych wybiegów.“ — Podpisano przez Admirałów floty sprzymierzonéy.

Nro. V. do Kontr-Admirała Hrabiego Heyden i *Nro. VI.* do Kontr-Admirała de Rigny podziękowanie Wice - Admirała Codrington, téy iednostayney treści: „Mości Admirale! Gdyś mi JW. Pan uczynił zaszczyt poddania dobrowolnie siebie i eskadry swoiéy pod moie dowództwo, dałeś mi prawo, sądzenia o postępowaniu swoiém w tym stosunku, czyniąc mnie w wysokim stopniu za to odpowiedzialnym. — Korzystam tedy z tego prawa, abym oświadczył, żem z naywiększém ukontentowaniem uważał sposób, iakim JW. Pan w bitwie dnia 20. przewodniczyłeś swoiéy eskadrze; że kierowanie, zostaiących pod wodzą JW. Pana, okrętów niczém nie może być przewyższone; i że to zdarzenie, iżem JW. Pana w téy krwawéy i okropnéy bitwie miał pod moiém dowództwem, do tych nale-

ży, z których się w moiém życiu marynarskiém naybardziéy będę chlubił. Mam zaszczyt być i t. d. List Admirała de Rigny ma ieszcze ten przypisek: „Jakkolwiek nie chcę się wdawać w żadne szczegóły, to iednak powszechne zdanie Kapitanów angielskiéy floty, którzy się w bliskości Armidy znaydowali, przymusza mnie oświadczyć, iż Kapitan Hugon swoiém postępowaniem zasługuie na szczególny wzgląd JW. Pana.“

Nro. VII. odpowiedź Pana de Rigny: „JW. Panie! Pochwałę i pismo JW. Pana uważam za nader chlubne świadectwo dla mnie i Oficerów pod memi rozkazami zostaiących i zachowam ie iako szanowną pamiątkę JW. Pana szacunku, i iak się spodziewam, przyiaźni. JW. Pan w bitwie dnia 20. dałeś nam przykład; nie mogliśmy uczynić nic lepszego, iak iść za tym przykładem. Mam zaszczyt i t. d.“

Nro. VIII. Inne pismo Admirała de Rigny do P. Codrington, w którym na mocy obszernego raportu Kapitana Hugon, dowodzącego Armidą, daie pochwałę Kapitanowi Davies, którego wyborne manewra z naywiększego niebezpieczeństwa wyratowały Armidę, tudzież Kapitana Felloves, który Syrenę od pożarków tureckich ocalił.

Nro. IX. podaie stratę angielskiéy floty 75 zabitych i 197 rannych, a *Nro. X.* stratę floty francuzkiéy 43 zabitych, 79 ciężko a 63 lekko ranionych. Na angielskim admiralskim okręcie rannym został Major Crudoch, na okręcie Genoa Kapelan Winder. Na okręcie Talbot między innymi odniósł ciężką ranę nauczyciel Dellamore.

Godną iest zastanowienia rzeczą, że rocznica bitwy pod Trafalgar przypadała dnia 21. Października (1805), a w bitwie pod przylądkiem St. Vincent dnia 14. Lutego 1797. wynosiła nasza strata w zabitych 73, w rannych 233.

Sir E. Codrington zakazał Generałowi Church i Lordowi Cochrane wysadzać woysko na brzegi Albanii.

Gazeta *Times* umieściła list iednego z swoich korrespondentów, który radzi otworzyć nową subskrypcyą ofiar dla Greków, i wdać się w tym względzie w bezpośrednią korrespondencyą z Prezydentem Grecyi, Hrabim Capodistria, dla uniknienia wszelkich oszukaństw.

Z Rossyi i z innych mieysc nadeszły pieniądze dla Greków.

Wyglądamy każdéy chwili nowych depesz Admirała Codrington przez Ankonę i bardzo ciekawi iesteśmy naybliższych skutków bitwy pod Nawarynem. Podczas odiazdu Lorda Ingestrie niebyli ieszcze Turcy wywiesili białéy chorągwi.

Goniec umieścił wyiątek z tureckiéy książki proroctw, w któréy powiedziano, iż pod Sułtanem Mahmudem pokona Turków iakiś żółtowłosy lud północny i podbiie Konstantynopol.

Pan Jacob powrócił tu z podróży na stałym lądzie odbytéy.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 8. Listopada.

Rada kastyliyska wniosła o wygnanie Biskupa dyecezyi Oviedo, za to, iż odmówił kanonikatu przy tamecznym kościele pewnemu zaleconemu przez Radę xiędzu, a to pod pozorem, iż tenże kupił był dawniéy dobra narodowe.

Banda Isydorylla rośnie. Morenillo, w Staréy Kastylii, ma 100 ludzi dobréy iazdy; podobno i pod Puento-Largo pokazała się nowa banda.

Owdowiała Xiężna Frias umarła.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 96.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 1. Grudnia 1827.)

Hiszpania.

Biskup dyecezyi Vich podał Królowi pismo, w którém przedstawia powody, które go nakłoniły niesłuchać rozkazów rządowych: ażeby wiernych zachęcał do posłuszeństwa władzom, iakkolwiek wskroś iest przeięty winném dla woli Króla Jmci uszanowaniem. Powiada on w tém piśmie między innemi: „Ułaskawiono nayzaciętszych nieprzyiaciół ołtarza i tronu. Przyiaciele W. K. Mci naywiększych doznaią przykrości, podczas kiedy ułaskawieni ani przystępuią do stołu Pańskiego, ani bywaią w kościele, ani daią inne dowody czci Boskiéy. Jeżeli moie dawnieysze przełożenia bez skutku pozostały, to lepiéy W. K. Mci wiadomo niż mnie, kto temu winien, iż im sprawiedliwość niezostała wymierzoną. Nie powinien żaden Biskup działać przeciw swoiemu sumieniu i wdawać się w swary świeckie i polityczne. Jeżeli kto inny dopełnia podobnych rozkazów W. K. Mci, ten musi niebyć obeznany z rzeczami; kto tak czyni, wystawia na ohydę dostoyność biskupią i staie się narzędziem nieprzyiaciół Boga. Kto się opiera prawéy władzy, opiera się samemu Bogu, a przecież grzech ten ciąży niemal wszystkie zwierzchności, które w imieniu W. K. Mci rządzą kraiem i t. d.“

W Katalonii zaczynaią chwytać się bardzo energicznych środków. Półkownik Juan Rafidivel i Podpółkownik Albert Oliver, oba naczelnicy buntowników Tarragony, zostali dnia 7. m. b. w tém mieście powieszeni. Tego samego losu doznali zaraz następuiącego dnia Podpółkownik Joachim Lagnardia, Don Michał Berivaut i Doktor Magia Pallas; ostatni był członkiem junty rządowéy w Manresa. Powiadaią, że i Półkownika Ballester, mnicha Orry (Punal), Kanonika Corrous i innych nieco innego czeka.

Generał Longa był podczas wybuchnienia woyny o niepodległość, kowalczykiem we wsi Puebla de Arganzon. Woyna zrobiła go żołnierzem, a talent i szczęście wodzem.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 3. Listopada.

W dzisieyszéy gazecie umieszczony iest dekret Regentki zalecaiący surowo Korregidorom, ażeby każdego iako buntownika traktowali, któryby Infantowi Don Michałowi dawał tytuły, które on sam za zbrodnicze uważa. Sądy zapobiegać maią ile możności burzliwym wypadkom i oświecać ciemnych mieszkańców.

Naywyższy Sąd woienny odrzucił wyrok, uznaiący Generała Stubbs niewinnym. Odrzucenie nastąpiło pod tym pozorem, iż król. Prokurator niebył przytomnym podczas ferowania wyroku.

Rozmaite Wiadomości.

Poznań, dnia 30. Listopada. Ostatni miesiąc ma nas wynagrodzić za wszystkie upłynione tego roku miesiące. Wyiąwszy wybornych śpiewaków Pana **Siebert** i iego córki, mało co ustępuiącéy Pannie **Sontag**, i koncertów mieyscowych artystów, nie wiele co mogło szczególniéy zaiąć Publiczność tuteyszą. W miesiącu Grudniu będziemy mieli sposobność słyszeć i widzieć to, co potrafi zupełnie zaspokoić ciekawość i przyiaciela kunsztu i badacza natury. *Słyszeć* bardzo zacnych

artystów muzykalnych, królewskich kamermuzykusów, braci PP. Ganz, nieustępuiących w niczém talentom Panów Bohrerów i Rombergów, którzy tu dziś przybyli i zapewne wkrótce, gdy urlop ich bardzo iest ograniczony, publiczny dadzą koncert. *Widzieć* rzadką, piękną i nigdy tu w takim zbiorze niewidzianą menażeryą Pana van Aken, który tu w tych dniach przybędzie.

Dnia 17. m. b. nastąpiło w Monachium uroczyste otwarcie tegorocznego zgromadzenia Stanów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności dni mies. Października tak często w nowszym czasie stały się pamiętnemi przez stanowiące zwycięztwa: Roku 1805. dnia 14. Października, kapitulacya Ulmu; 1806. dnia 14. Października bitwa pod Jena i Auerstaedt; 1805. dnia 21. Października bitwa morska pod Trafalgar; 1813. dnia 18. Października bitwa pod Lipskiem; r. 1827. dnia 20. Października bitwa morska pod Nawarynem.

Navarino, u Starożytnych Pylos, kolebka Nestora, leży na wzgórku przy obszerney przystani. W roku 1499 wydarli ie Turcy Wenecyanom; pierwsi założyli tam w roku 1772 cytadellę z 6ciu bastyonami. W roku 1770 zdobyli ie Rossyanie. Modon leży ztamtąd o dwie mile geograficzne.

Kapitan Clifford przywiózł z wyższego Egiptu do Londynu znaleziony na wyspie Elefantynie rękopism „Iliady.“ Pochodzi on zapewne z czasów Ptolomeuszów. Odkrył go młody Francuz, podróżuiący za staraniem sławnego Banks kosztem uniwersytetu Cambridge.

Słychać, pisze Kuryer Warszawski, że ma wyiśdź dziełko dowodzące, iż zbyteczne a często kroć niewłaściwe używanie gorczycy, która teraz coraz bardziey przez wiele osób wszelkich stanów iest używaną, może w czasie szkodliwe przynieść skutki. –

W dniu 19. i 20. m. b. zaszły w Paryżu zaburzenia, tak iż przyszło do strzelania kulmi, rąbania pałaszami i kłucia bagnetami. Bliższe szczegóły w następuiącey gazecie.

Uwiadomienie literackie. Wyszła z druku w polskim i niemieckim ięzyku, i przedaie się za 5 sgr. u PP. Mittlera i Munka: Mowa o nayważnieyszych powinnościach Młodzieńców, mianowicie Uczniów Gimnazyum Poznańskiego, miana 8. Październ. r. b. p. Tom. Szumskiego. — Nie mogą Rodzice użyteczniejszego kupić podarunku dla synków swoich na gwiazdkę.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do wysokiey ustawy w Dzienniku urzędowym z r. b. Nr. 44. stronica 520. znayduiącey się, wzywam tych mieszkańców, którzy nie będąc Aptekarzami, cząstkowym handlem piiawkami nadal trudnić się myślą, ażeby niezwłocznie o przepisane na to zaświadczenie legitymacyi od Wgo Freter, Król. Radzcy medycynalnego i Fizyka miasta Poznania postarali się, i takowe w ciągu 4ch tygodni Władzy policyiney tuteyszey przedłożyli. Kto tego zaniedba, temu po upłynieniu tego czasu handel takowy, iako do niego nieupoważniony, bez dalszego względu zakazanym zostanie.

Poznań dnia 10. Listopada 1827.

Nad-Burmistrz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sukcessorów niewiadomych niegdy Jozefa Modlibowskiego, zmarłego na dniu 17. Sierpnia 1789. roku w wsi Podrzeczu pod Gostyniem, i tychże dalszych spadkobiorców lub nayblizszych krewnych, Król. Sąd Ziemiański w Wschowie ninieyszym wzywa, ażeby się do odebrania pozostałości tegoż Jozefa Modlibowskiego, składaiącey się z summy 8166 Tal. 20 śrgr. na dobrach Mszczynie Powiatu Szremskiego w Rubr. III. Nro. 3. hypotecznie lokowaney, lub piśmiennie lub osobiście przed a naypóźniey w terminie tym końcem na

dzień 16. Stycznia 1828.

przed delegowanym Ur. Kutzner Assessorem wyznaczonym, przy złożeniu potrzebnych dowodów legitymacyinych w Registraturze podpisanego Sądu zgłosili, i tam dalsze rozporządzenia oczekiwali, albowiem w razie przeciwnym pozostałość wspomnionego Jozefa Modlibowskiego iako dobra pana nie maiące (bonum vacans) skarbowi kraiowemu przypadnie i sukcessor, któryby się po upłynieniu powyższego terminu prekluzyinego dopiero zgłosić

miał, wszelkie z tą pozostałością iuż przedsięwzięte czynności i rozrządzenia Królewskiéy Regencyi bez złożenia rachunków lub wynadgrodzenia pobieranych użytków przyznać i przyiąć, i iedynie na tem, cokolwiekby się na owczas ieszcze z sukcessyi znaydować mogło, przestać obowiązanym będzie.

w Wschowie dnia 8. Lutego 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach szlacheckich Szurkowie w Departamencie Poznańskim, Powiecie Krobskim położonych, W. Jozefowi Krzyżanowskiemu, Kasztelanowi i siostrze tegoż JW. Melanii, zamężnéy Hrabinie Szołdrskiéy należących, iest w Rubryce II. pod liczbą 7., protestacya de non alienando vel disponendo dla Alexandra Przepałkowskiego, iako cessyonaryusza Juliany Malczewskiéy, względem twierdzonéy nieważności sprzedaży teyże należącéy Gostkowskiéy części rzeczonych dóbr na rzecz Adama Malczewskiego nastąpionéy, i względem ztąd wyprowadzonych praw własności pomienionéy części dóbr, aż do ukończenia wytoczonego processu windykacyinego na wniosek Alexandra Przepałkowskiego de praesentato 20. Lipca 1805., ex decreto z dnia 5. Sierpnia tegoż roku zaintabulowana.

Zaświadczenie rekognicyine względnie téy protestacyi, która stósownie do złożonéy przed Notaryuszem wystawionéy deklaracyi extabulowana być ma Przepałkowskiemu przez bywszą południową Regencyą w Poznaniu, w dniu 7. Września 1805. r. udzielone, atoli zaginęło, zaczem posiadacze tegoż zaświadczenia rekognicyinego i tychże sukcessorowie lub cessyonaryusze, i zgoła wszyscy ci, którzy iakkolwiek w tychże prawa wstąpili, niniéyszem się zapozywaią, ażeby w terminie na

dzień 23. Lutego 1828.

zrana o godzinie 10. przed delegowanym Ur. Gaede, Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego w naszéy Izbie instrukcyinéy naznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników się stawili, i pretensye swoie realne z pomienionego zaświadczenia rekognicyinego wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani zostaną, im w téy mierze wieczne milczenie się nakaże, i następnie amortyzacya rekognicyi i wymazanie protestacyi wyrzeczone będą.

Wschowa dnia 13. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Szlacheckie dobra Gocanowo, pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Inowracławskim położone, wraz z należącemi do nich folwarkami Gocanowka i Tarnowa, które podług taxy Landszaftowéy, na Tal. 79,684 sgr. 11 oceniono, maią być na wniosek tuteyszéy królewskiéy Dyrekcyi Towarzystwa Ziemskiego z powodu długów, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane, którym końcem termina licytacyine na

dzień 23. Lutego a f.

na dzień 24. Maia a f.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 26. Sierpnia a f.

zrana o godzinie 8. przed Wnym Bauer Assessorem Sądu Kameralnego w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, ieżeliby prawne tego niewymagały powody.

W przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść mogły.

W Bydgoszczy dnia 18. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sukowy Nr. 283. pod jurysdykcyą naszą w powiecie Inowrocławskim położone, a Ur. Ignacego Rakowskiego, niemniéy córki iego Ur. Anny Chmieleckiéy i małżonka iéy Ur. Felixa Chmieleckiego Kapitana dziedziczne, wraz z przyległościami które podług taxy sądownie sporządzonéy na Tal. 56,126 sgr. 25 fen. 8 w linii, a Tal. 766 sgr. 20 przed linią są ocenione, na żądanie Królewskiéy Dyrekcyi landszaftowéy tuteyszéy, z powodu zaległych prowizyów, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine

na dzień 1. Kwietnia

na dzień 1. Lipca

termin zaś peremtoryczny

na dzień 1. Października 1828.

zrana o godzinie 8. przed Wnym Dannenberg Sędzą Ziemiańskim w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym nie będzie, ieżeli prawne niebędą wymagać powody.

W przeciągu 4ch tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Bydgoszcz dnia 5. Listopada 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 3. Grudnia r. b. przedawać będę w domu moim sposobem aukcyi, bardzo piękne obrazy oleyne z nowo pozłacanemi ramami, między któremi osobliwie odznaczaią się:

Narodzenie Chrystusa,
Familia święta i
Święta Cecylia w naturalnéy wielkości.

Ostatni szczególniéy użytym być może do ołtarza. Do owego dnia mogą takowe, iako też rozmaite inne, na przedaż złożone przedmioty, każdego czasu być obeyrzanemi.

Ahlgreen.

AUKCYA

Oprócz zapowiedzianéy iuż aukcyi rozmaitych przedmiotów, przedawać będę w moim domu dnia 3. i 4. Grudnia r. b. znaczną partyą pięknych machoniowych furnirów i balów, daléy w Środę dnia 5. Grudnia bardzo piękne meble, chińską i inną porcelanę, faians, niemniéy piękny i zupełny turecki rzęd na konia, z nader pięknemi srebrnemi i złotemi ozdobami, z należącém do niego złotem i srebrem haftowaném pokryciem (deką) i czaprakiem, zbroią, podobnież z srebrnemi i złotemi ozdobami.

Ahlgreen.

Je viens de recevoir un nouveau transport de véritable huile d'olives de vierge en Provence premier qualité M. Nieczkowski à Posen.

Świeży Brunświcki salseson otrzymał ostatnią pocztą

Fr. Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 26. Listopada 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$88\frac{7}{8}$	$88\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	93	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	90	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99	$98\frac{5}{8}$
Wschodnio-Pruskie . : .	$94\frac{1}{4}$	—
Szląskie	$104\frac{1}{4}$	—

Poznań dnia 30. Listopada 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{3}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 26. Listopada 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	15	—
Żyto . . .	1	5	—	—	1	7	6
Jęczmień . .	—	27	6	—	1	—	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	6
Taterka . .	1	2	6	—	1	5	—
Groch . . .	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	17	6
Masła garniec	1	17	6	—	1	22	6
Słomy kopa à 1200 ℔ . .	3	20	—	—	3	25	—